

„SŁOWO” wstępuje  
we wszystkie prawa  
i przyjmuje wszelkie  
obowiązki „Gazety  
Krajowej”.

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna  
z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1200.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-  
parelowy jednoczęściowy: przed tekstem 300 mk.; w tekście 400 mk.; za tekstem 160 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

**Dziś — 22 października i dni następnych!!**

**Najpiękniejszy film polski!!!**

**Sensacja Warszawy i Świata!**

**Film zamówiony na zimę do Paryża!**

Jedyne w swoim rodzaju  
arcydzieło sztuki  
kinematograficznej!

**TAJEMNICA MEDALJONU**

z udziałem  
znakomitych artystów  
scen Warszawskich:

H. SULIMĄ i J. MARCELLO-GALIŃSKĄ  
na czele.

Na ekranie oryginalne zdjęcia z placu boju; szarże kawalerji; sztaby armji;  
akcja szpiegowska w Polsce! Rzecz dzieje się w 1920 roku w czasie  
inwazji bolszewickiej. SALA MIEJSKA Ostrobramska 10.

KINO-TEATR „CORSO”  
ul. Ad. Mickiewicza 7.

Dziś Wielka Sensacja!!!  
Z Polskiej Skarbnicy  
Podań!

**Pan Twardowski**

według ballady wieszczą naszego Adama Mickiewicza w 5 aktach,  
w wykonaniu artystów Warszawskich oraz baletu Teatru Wielkiego.  
Wejście dla dzieci i młodzieży dozwolone!!!  
Początek seansów o godzinie 1-ej po południu.

**Do wiadomości Sz. Publiczności!**

W krótce przyjeżdża do Wilna Wszechświatowej sławy

**CYRK ALEKSANDRA CINISELLEGO**

Który rozpocznie swe przedstawienia w przebudowanym gmachu Krejngla przy ul. Ludwisarskiej 4. O dniu uroczystego otwarcia cyrku będzie ogłoszono w gazet. i afiszach.

**CEGIELSKIEGO**

EGZOTYCZNE, WYTWORNE, UPAJAJĄCE PERFUMY

— DERBY i IRA —

Specjalność: Woda Wielkopolska

**M. CEGIELSKI POZNAŃ**

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE

Skład fabryczny w Warszawie:

E. LIPIŃSKI, S. SANKOWSKI i S-ka

— ul. Nowe Miasto 2. Telef. 104-10. —

DOM BANKOWY  
**T. BUNIMOWICZ**

BANK DEWIZOWY

WIELKA 72-74. WILNO TELEFON 256

podaje do wiadomości, że z dniem 10 b. m.  
WYNAJMUJE swej Sz. Klienteli

**SKARBCHYKI (safes)**

w specjalnie na ten cel wybudowanym żelazno-  
betonowym skarbcu w lokalu Banku.

**Dr. MABUZE**

**TEATR POLSKI (Sala „LUTNIA”)**

w sobotę dn. 28 października i w niedzielę dn. 29 października inaugu-  
racja sezonu z mowego **Koncertów symfonicznych** pod dyr.  
**ADAMA WYLEŻYŃSKIEGO**  
Wieczory poświęcone twórczości poszczególnych kompozytorów.  
Udział solistów zamiejscowych i miejscowych. Początek kon-  
certów o g. 4 po poł. Kasa czynna od 11-1 i 3-9 wiecz.

Księgarnia Stowarzyszenia  
Nauczycielstwa Polskiego  
w Wilnie

Królewska 1. Wileńska 36.

Oddziały: Lida, Oszmiana, Wilejka Pow.

Poleca nowości z ubiegłego tygodnia:

Dziennik psotnego Jurka.  
GURANOWSKI MIECZYŚLAW.  
Madonna z Mantui. Bój o słoń-  
ce. Paź. Natchnienie Beritoli.  
NAPOLEON. Rozkazy. Tłómaczył  
Wacław Denhoff Czarnocki.  
OCZYKOWSKI ROMUALD. Pze-  
chadzka po Łowiczu.  
WIELKA BIBLIOTEKA. Nr. 13.  
Henryk Rzewuski, Pamiątki Sop-  
licy. Nr. 14 i 15. JERZY GOR-  
DON Lord BAYRON. Don Juan.  
Nr. 4, 5 i 6. DANTE ALIGHIE-  
RI. Boska Komedja. Fiektło. Czyś-  
ciec. Raj.

Prosimy żądać Bezpłatny Dwuty-  
godnik Księgarni Stowarz. Naucz.  
Polskiego

„PRZEGLĄD  
BIBLIOGRAFICZNY”.

DOM BANKOWY

**F. Winiski**

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich  
INKASO miast

DYSKONTA

RACHUNKI BIEŻĄCE

KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych



**KAPELUSZE**

**CZAPKI MĘSKIE**

POLECA w wielkim wyborze

**E. MIESZKOWSKI**

Warszawa  
N. Świat 53.

Rok założenia  
1896.

Wilno  
Wileńska 22.

**WILEŃSKI  
BANK KREDYTOWY**

— BANK DEWIZOWY —

Ostrobramska 8, telefony 726, 727.

Adres telegraficzny: „WILKREDBANK”

Bank otwarty od 9 do 2 i od 4 do 6. W piątki od 9 do 3.

Magistrat m. Trok zawiadamia, iż 2 listopada r. b. o godzinie 10 rano  
w Magistracie m. Trok odbędzie się licytacja na dzierżawę 7-miu jezior  
miejskich, warunki dzierżawy można rozpatrywać w Magistracie co-  
dziennie od godziny 8-ej rano do 3 po poł. o-o o-o o-o o-o

**LECZNICA „SANITAS”**

Piwna Nr 3, naprzeciw Ostrej Bramy  
Oddziały: chirurgiczny, wewnę-  
trzny i ginekologiczny. Wspólne  
sale i osobne pokoje. Przy niej  
**AMBULATORJUM.**

Przyjmują doktorzy specjaliści.  
Czynne od g. 9 r. do 3 pp. 16-8 w.  
Laboratorium analityczne. Gabin.  
lekarsko dentystryczny. Tel. 359.

**BANK PRZEMYSŁOWY WARSZAWSKI**

AGENTURA w WILNIE.

Adam Mickiewicza 24. Tel. 738.

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BAN-  
KOWE. PRZKAZY, INKASO, RACHUNKI  
BIEŻĄCE, WKŁADY TERMINOWE, KUP-  
NO PIENIĘDZY ZAGRANICZNYCH.

Czynna

od godz. 8-ej do 2-ej.

od godz. 5-ej do 7-ej.

**Teatry Wileńskie**

Repertuar teatrów wileńskich na  
niedzielę 22 b. m.

TEATR  
POLSKI  
Sala Lutni

„URWIS”

TEATR  
WIELKI  
(Pohulanka)

„HALKA”

TEATR  
im. Syrokomli  
(gm. porwuszczy)

Dziś  
„KRZYŻACY”

**Okazyjnie** sprzed. dywan fr.  
i drózkę. Mosto-  
wa 9, m. 20, od g. 12-5



W Niedzielę d. 22 Października

w sali kinemat. „HELIOS“ (Wileńska róg ul. Mickiewicza)

odbędzie się

# WIEC PRZEDWYBORCZY

Państwowego Zjednoczenia na Kresach

początek o g. 1 po poł.

— wstęp bezpłatny. —

## O kwestji Słowiańskiej.

(Ze wspomnień i wrażeń).

I.

Przed kilku dniami jeden z przyjaciół moich dziwił się w rozmowie ze mną, że po tylu latach pracy nad budzeniem sympatyj słowiańskich w Polsce występuję teraz za przymierzem z Węgrami, a przeciw Czechom. To mi daje sposobność do przedstawienia — na tle wspomnień osobistych — kwestji słowiańskiej, jak wyglądała przed wojną i jak się zarysowuje dziś.

Polityka czynna nie zajmowała się nigdy; zajmowały ją idee polityczne i ich wpływy na dążenia i walki narodów. Wyraźnie zaś uświadamiałem sobie konieczność, zwłaszcza dla narodu naszego, bliższej znajomości i dokładnej orientacji w zagadnieniach politycznych, które epoka nasza wysuwa. Do zagadnień takich należy kwestja słowiańska. Pomimo to rzeczy i sprawy słowiańskie nie tylko nie znajdowały łatwego do nas dostępu, ale nawet źle widzianym był ten, kto zwrócił na nich interes wyjawiać. Iż to razy, gdy mowa była o Serbach, słyszałem z ust ludzi wykształconych i inteligentnych pogardliwy wyraz „świnopas“, jako określenie narodu tego i zarazem znak do zamknięcia nudnej dyskusji o nudnym przedmiocie. Nie zadawano sobie trudu zastanowić się, że przed wojną naród ten wśród bardzo ciężkich warunków politycznych i przy bardzo małych środkach materialnych dokonywał rzeczy zdumiewających w zakresach nauki, kultury i pracy gospodarczej, w czasie zaś wojny wytrwałością w walce i bohaterstwem w cierpieniu wywołał podziw wśród najzaciętszych wrogów swoich. Ale cóż to nas mogło obchodzić? Serbowie pasą świnie — i basta. Zresztą — dowodzono — oni i wszystkie inne narody słowiańskie są rzeczą Rosji; co nam do nich.

Pogląd ten, raczej nastrój, był jednym z objawów gwałtownej re-

akcji antypolitycznej, która tak jaskrawo zaznaczyła się u nas po roku 1863. Przed tem, w epoce 1831—1863, licząc na pomoc zagraniczną, wszystkimi sposobami popularyzowaliśmy sprawę naszą na Zachodzie. Potem, zniechęceni, powiedzieliśmy sobie, że powinniśmy rachować tylko na samych siebie, na swoją własną pracę. Ale myśl tę, słuszną w zasadzie, doprowadzono do absurdu; straciliśmy kontakt polityczny z Europą i dotkliwie dziś czujemy, jak mało mamy ludzi, umiających ją o sprawie naszej informować. Nastąpiło jakieś sparafianienie naszej myśli politycznej, w której wówczas powstał następujący niedorzeczny syllogizm: wszelkie zetknięcie się z Rosją w sferze idei jest dla nas niebezpieczne; ideę słowiańską uważają w Rosji za jej posłannictwo dziejowe; więc nie wolno nam idei tej dotykać; to nam grozi zrusyfikowaniem duszy naszej.

Jest rzeczą całkiem naturalną, że w walce swojej z germanizmem Słowiańszczyzna zwracała wzrok swój ku Rosji; stamtąd wyczekiwała pomocy; myśl o dalekiej potężnej opiekuncie otuchą dla niej była w uciskach pracy powszedniej; idea słowiańska przybierała zabarwienie rosyjskie. Szeroko, dzięki naszemu bojaźliwemu stronięciu od niej, krążyła z tego wroga nam w Rosji żywioły. Skupiały się one w Petersburskim Słowiańskim Towarzystwie Dobroczynności i w redakcji gazety „Nowoje Wremia“ koło osoby jej właściciela i kierownika, Aleksieja Suworina. Miały swoją agencję w Wiedniu, w rosyjskim czasopiśmie „Sławiański Wiek“, na czle którego stał korespondent „Nowoje Wremia“, zaciekle agitator, Dymitr Wergun. Wszystkie wymienione instytucje i pisma szerzyły z niezmordowaną energią nienawiść do Polski; była ona „zatrutem ostrzem“, jak się wyraził był niegdyś Jerzy Samarin, „któ-

re latynizm wbił w serce Słowiańszczyzny“, była główną przeszkodą do urzeczywistnienia jednolitości słowiańskiej. W ten sposób opasywano nas murem złośliwych uprzedzeń i głos organu Suworina wydawał się nieświadomym pobratymcom naszym głosem całej Rosji; idea słowiańska przestawała się w narzędzie do niszczenia jakiejś wysnionej polskojęzycznej intrygi. Narzędzie to wrogom naszym odebrać, znałem myśli polskiej wycisnąć na idei, którą przeciw nam obrócić usiłowano, i wystąpić z poglądem polskim na kwestję słowiańską — to nam nakazywał zdrowy rozsądek polityczny. Niestety, ci, którzy to rozumieli, byli bardzo nieliczni. Przyzwyczajono się patrzeć na wielki świat słowiański, jako na własność prywatną pana Suworina i jego przyjaciół i protektorów; wyciągnięcie ręki do słowian równoznaczne było, w mniemaniu wielu, z pójściem na służbę do najgorszych wrogów naszych w społeczeństwie rosyjskiem.

Ale na przekór słowianofobom sama przez się narzuciła się nam w r. 1897 sposobność do zajęcia lub przynajmniej do podminowania posterunków, które akcja nowowremieńców wystawiła była przeciwko nam w Słowiańszczyźnie.

Polityka wewnętrzna austriacką kierował wtedy hr. Kazimierz Badeni. Pomimo woli, party siłą silniejszych od niego okoliczności, stawał się on rzecznikiem praw czeskich przeciw Niemcom i w obronie praw tych padał w walce, która przybrała była rozmiary, grożące rewolucją. Wywołało to w społeczeństwie czeskim uczucie wdzięczności dla nas, któremu postanowiono dać publiczny manifestacyjny wyraz. W tym celu tłumnie zjechali do Krakowa wybitni politycy, dziennikarze i literaci czescy. Ludność krakowska witała ich entuzjastycznie; na bankiecie wygłosiłem po czesku mowę o duchowej łączności naszej z Czechami i Kroacją na podstawach idei, które rozwijał niegdyś Mickiewicz w wykładach swoich w Collège de France. Wspominam o tem, gdyż stało się to pierwszym krokiem do poważniejszej pracy nad wytworzeniem polsko-czesko-kroackiej wzajemności. Po kilku miesiącach re-wizytowaliśmy Czechów w Pradze z powodu uro-

czystości Palackiego; zaraz potem znowu witał ich Kraków przy odsłonięciu pomnika Mickiewicza. Ale oczywiście ani mowy bankietowej, ani artykuły dziennikarskie nie były środkiem dostatecznym do utrwalenia wśród słowian jakiejś głębszej dla nas sympatii. Powinniśmy byli starać się wszechstronnie zbadać wielki, pokrewny nam, a duchowo obcy świat, ażeby mózgi pójść tam z powagą znawców ich przeszłości i teraźniejszości, ich dążeń i nadziei. Dopiero wtedy mógł pogląd polski na kwestję słowiańską zdobyć szersze uznanie i wpływ.

W tej myśli założyliśmy w Krakowie „Klub Słowiański“, jednym z głównych inicjatorów był prof. Marjan Sokotowski, człowiek z niepospolicie szerokim widnokręgiem umysłowym, zapalony badacz wzajemnych oddziaływań pierwiastków zachodnich i wschodnich w dziejach kultury polskiej. Popierana przez niego myśl zyskiwała powoli zwolenników i dzięki temu mógł wkrótce powstać, jako organ „Klubu Słowiańskiego“, miesięcznik „Świat Słowiański“.

Ale wyrazy „Słowiański“, „Słowiańszczyzna“ kłóły w oczy niektórych zacietrzewieńców naszych; upatrywali poza nimi jakieś „ugodowe“ zamiary. W tym duchu rozwinieli wśród łatwo zapalnej młodzieży gorliwą agitację, głównie przeciw mojej osobie skierowaną. Studenci lwowscy, korzystając z mego pobytu we Lwowie, wtargnęli do sali, w której miał się odbyć mój wykład publiczny i uniemożliwili jego wygłoszenie — w Krakowie zaś urządzono wiec, ażeby dać na nim wyraz oburzeniu na całą moją „słowiańską“ działalność...

W tym samym czasie działalność tę odmiennie i, nieco przenikliwie osądzał p. Dymitr Wergun: „Zdziechowski jest zacietym wrogiem Rosji. — pisał on w swoim „Słowiańskim Wiek“ — jest organizatorem katolickiego panslawizmu dla walki z Rosją, wskrzesicielem idei Jagiellońskiej, która niegdyś z Polską zespoliła usiłowała Czechy i Kroację“. Istotnie, w miarę sił naszych zwalczałem Nowowremieńszczyznę — i właśnie wśród słowian katolików usiłowania nasze znajdowały najżywszy oddźwięk. M. Zdziechowski.

Ze strony polskiej dąży tylko do traktatu handlowego, który rzeczywiście przyniosłby Polsce wielkie korzyści, ale rozumieją to jedynie rozsądniejsi Polacy, trzeźwi ekonomiści, a ci są w Polsce dosyć nieliczni i przeważnie, według zdania p. Steina — żydowskiego pochodzenia, a więc wpływy ich są nieznaczne. Rząd w przeddzień wyborów musi się liczyć z nastrojem ulicy, a w Polsce jeszcze bardzo daleko do tego, ażeby potrzeby ekonomiczne mogły osiągnąć przewagę nad namiętnościami politycznymi. Nie brak i takich głosów: „Rząd polski nie powinien za pomocą polskich kartofli ratować orgesowców od głodu“, albo „nie trzeba dopuścić do wywożenia papierówki do Niemiec, ażeby nie powstrzymać ruiny prasy niemieckiej“. Z tego wszystkiego wynika, że narady Drezdeńskie może uregulują parę kwestji natury technicznej, ale nie sprawadzą ulgi dla życia ekonomicznego Polski. Wszystkie te wiadomości i wnioski z nich pozostawiamy na odpowiedzialności p. Steina.

**Koronacja** Wczoraj rano specjalnym pociągami przybyła do Alba

Julia para królewska wraz z całą swą rodziną i delegatami. Po wyjściu z dworca uformował się orszak w następującym porządku: na pierwszym planie kroczący trębacz wojaskowi, dalej chorągwie ze sztandarami. Następnie postępowali król i królowa, za nimi księżę i księżniczka, szefowie misji, attachés wojskowi i generałowie. W pierwszym powozie a la Daumont zasiadły królowa Marja i królowa Elżbieta, w drugim — zajęły miejsca królowa Marja jugosłowiańska i księżniczka rumuńska Eleana, w trzecim księżna następczyni tronu Helena i księżniczka Irena grecka. Para królewska i wszyscy obecni udali się do katedry, gdzie odprawione zostało trocyste Te Deum. Po południu w obecności pary królewskiej odbył się wielki pochód historyczny, odtwarzający główne fazy historii kraju aż do wojny o niepodległość w r. 1877.

**Podróż Heriota** Prasa całej Europy w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca podróży Heriota.

Zbliżony do rzędu francuskiego „Temps“ pisze: „Państwo, które chce prowadzić politykę europejską, musi w przyszłości liczyć się z Rosją“ i w dalszym ciągu artykułu swego wyraża zadowolenie z zaniepokojenia prasy niemieckiej i zwraca się z zapytaniem do Rosjan, czy mogliby dopuścić do tego, ażeby sprawa cieśnin (Bosforu i Dardanel) została rozstrzygnięta bez udziału Rosji i ażeby Niemcy zostali przyjęci przed Rosją do Ligi Narodów, dodając: „Wiemy dobrze co my

## Wiadomości polityczne.

**Narady Drezdeńskie.** Korespondent „Berliner Tageblatt“ Stein posyła do tego pisma z Warszawy dłuższy artykuł, poświęcony naradom Drezdeńskim, toczącym się między Polską a Niemcami. Wielkich na-

dziei w nich nie pokłada. Według jego zdania, Polacy starają się trwożnie uniknąć „junctim“ między umową w sprawach gospodarczych a umową polityczną, gdy tymczasem Niemców blisko obchodzą także kwestje polityczne.

akompaniamencie harmonji:

„Pójdź, pójdź, dziewczę — potańcz ze mną!“

Biedne „dziewczę“ dobiega wreszcie do pomostu, łączącego „Robur“ z bulwarem; dziesięć par silnych ramion wciąga je na pokład, pomost zostaje usunięty i... wybrzeża ojczyzny nikną z wolna z oczu.

Policja odeszła już przedtem nie dbając o nią; nie wyglądała na występną.

Taka chwila jest zwykle wzruszającą, ale dla młodej kobiety była jakby strasznym ciosem. Oparta o balustradę w dzikiej rozpacz wołała:

— Nie chcę jechać! — i zdawało się, że w tej chwili zechnę w słonych falach ugasić ognie serdeczne.

Plakała prosząc, by ją na ląd wysadzono, aż wreszcie straciła przytomność i zaczęła prawić o „bieliźnie“, „sterniku“ i „robotnikach“. Wzruszyła wszystkich pasażerów, a nawet i sam kapitan pokłonił głową na stronie, mówiąc:

— Tak, tak, pojmuję dobrze boleść chwili rozstania, zaprowadź ją tymczasem do kajuty i zamkną; mogłaby sobie coś złego uczynić, nie po raz pierwszy jestem świadkiem scen podobnych! Nieszczęśliwa plakać nie przestawała, stawiając zaciety opór.

Rozpacz jej wzbudzała coraz większe współczucie. Złodzieje bankowi zaproponowali składkę na korzyść niepokieszonej emigrantki. Synowie marnotrawni z pierwszej klasy postanowili rozerwać ją trochę w czasie podróży, a młody poeta, emigrujący z powodu obojętności wydawców, zamknął się w kajucie, by napisać na jej cześć ode.

Dumny jak Ibsen po napisaniu nowego dramatu, wrócił młody autor na pokład, przeczytał swój utwór zainteresowanemu gronu zwolenników poezji i został nagrodzony rzeszami oklaskami. Składka na rzecz emigrantki dosięgła już sumy 37 koron i 50 öre.

Ale z kajuty wciąż dochodziły jej krzyki rozpaczliwe i płacz rzewny. Kiedy ją zaproszono na posiłek, nieprzytomnie odpowiadała, iż chce iść do domu na obiad i, że nie ma zamiaru jechać do Ameryki. Pragnęła koniecznie zobaczyć się ze sternikiem, lecz tak była rozjuszona, że nikt w rezultacie nie mógł się dowiedzieć o co jej chodziło.

„Robur“ wypłynął na pełne morze. Złodzieje bankowi odepchnęli swobodniej i zapytali kapitana czy niema myszy na parowcu. Otrzymałszy odpowiedź potwierdzającą, proponowali mu kupno

kilku kilogramów arszeniku, jaki „wypadkowo“ mieli przy sobie. Jeden z nich zaczął pisać list do przyjaciela prosząc o nabycie na licytacji w lombardzie pamiątkowej lankastrówki, której sam nie zdążył wykupić i odesłanie jej do San-Francisco.

Synowie marnotrawni, odszukawszy w walizce butelkę ponczu Cederlund'a, raczyć się nim zaczęli. Młody poeta, na którym w ojczyźnie nie poznać się nie umiano, zabrał się do nowego poematu, pod tytułem „Zachód słońca na morzu“, kapitan zaś, zaprowadzwszy już nieco ład na pokładzie, postanowił zająć do zropaczonej emigrantki. Ta przyjęła go prawdziwym wyciem indjanina i ponownie błagać zaczęła o wysadzenie na ląd.

— Dosyć już tych błazeństw. Proszę o bilet! — rzekł kapitan.

Wtedy niepokieszona emigrantka wstaje z całą energią i ikając mówi:

— Boże! na co mi bilet? Zostałam tylko posłana przez panią Söderblom do sternika po należność za ten oto tuzin koszuł. Rachunek jest tam w środku. Proszę się przekonać...

SIGURD.

### Niepocieszona emigrantka.

Z oryginału szwedzkiego przełożył

Konstanty Bukowski.

(Prawo przedruku zastrzega się).

Parowiec emigracyjny „Robur“ stał w porcie Göteborga gotów do podróży na Zachód, z mnóstwem podróżnych na pokładzie.

Przyjaciele i krewni emigrantów na pożegnanie wylewali izy do tego stopnia, że woda w porcie zaczęła przybierać po cztery cale na godzinę i dozorca, w obawie o jakie nieszczęście, prosił o zaprzestanie płaczków.

Na pokładzie przyczaili się uciekający przed sprawiedliwością kasjerzy banków z ostrożnością praktykanta agronomicznego, unikającego gospodyni.

W jednej kieszeni palta mieli ci panowie po 100,000, w drugiej po paczce arszeniku wagi pół kilograma, a w kieszeni dolnego ubrania rewolwer familijny. W kraju pełnili obowiązki honorowe, ale nie nie było w stanie ich zatrzymać. Przykrem naprawdę było patrzeć, jak ci niegdyś przyjaciele ojczyzny, kochający starą Szwecję, pragnęli teraz czempredziej dostać się do Kansasu i Missouri i jak nie więcej ich nie o chodziło.

W salonie pierwszej klasy za-

bawiali się rozmową młodzi panowie, którzy niedawno jeszcze wprawiali się w podpisywanie pryncypałów na podługowatych papierach litografowanych, a zamiast uznania zdolności kaligraficznych otrzymali kopnięcie nogą i bilet na podróż do Ameryki.

Ci porachowali się już ze sprawiedliwością i dlatego z pewną wyższością spoglądali na urzędników banku, co lada chwila mogli być zakuci w kajdany.

Flaga szwedzka powiewała na maszcie dumnie, jak wstążki na kapeluszu wice-konsulowej z Hawaj, nerwowo, jak podarte szaty młodego toreadora; w głębi parowca stękała maszyna boleśnie i ciężko, jak dziedzic przemawiający na weselu swej kucharki.

— Obcy z pokładu! — zabrzmiął głos kapitana.

Kasjerzy bankowi odczuwają ulgę na sercu.

W tej chwili widać właśnie młodą, dosyć przystojną kobietę z klasy robotniczej, biegnącą wzdłuż bulwaru z rozwianymi włosami. Przestrasza maluje się w jej spojrzeniu, w ręku trzyma paczkę białym owiniętą papierem.

Jakiś młody muzykalny kolega Krystyny Nilson \*) śpiewa przy

\*) Znakomita swego czasu śpiewaczka szwedzka, ur. w r. 1849; zaślubiła hr. Casa-Miranda.



# Obywatele! Nr. 22 Państwowego Zjednoczenia na Kresach.

Francuzi odpowiedzielibyśmy na to pytanie. Ostrożniejsze „Echo de Paris” wypowiada pewne wątpliwości, wyrażając przekonanie, że Francja może ponieść ofiary materialne, ażeby mieć po swojej stronie tę potęgę polityczną, którą znowu będzie przedstawiała Rosja, lecz zarazem zadając pytanie: „Ale kto ręczy za to, że przedstawicielami tej potęgi będą Sowiety”. Dzienniki włoskie wyrażają żal, że Włochy dały się ubiedz Francji zarówno w Angorze jak i w Moskwie i wyrażają przypuszczenie, że Herriot miał poza oficjalną — tajną misję, która była jeszcze ważniejszą od tamtej. Jeszcze więcej są zaniepokojone dzienniki angielskie. Organ koalicji „Daily Telegraph” pisze, że jeżeli Francja posiadała tyle wpływu, ażeby w przeciągu czterech miesięcy przewlekać uznanie republiki sowieckiej, to będzie też w stanie wprowadzić także republikę do grona krajów cywilizowanych. W prasie niemieckiej obok zaniepokojenia dają się wyrazić przebiegłości radości z powodu tego, że sprawa ta może popsuć stosunki francusko-angielskie. Podkreślając z naciskiem możliwość takich skutków podróży

Herriota, Niemcy mają nadzieję wpłynąć na Anglię w kierunku zbliżenia się do nich. „Berliner Tageblatt” pisze, że polityce francuskiej udało się osaczyć (einkreisen) Anglię tak, jak w swoim czasie Edward VII osaczył Niemcy i zarząca Lloyd George’owi, że dopuścił do znacznego osłabienia państwa niemieckiego, koniecznego elementu równowagi europejskiej. Zbliżoną do tego myśl wypowiada były następca tronu w liście napisanym do pewnej damy angielskiej, a opublikowanym w „Evening Standard”. Pisząc w nim o kwestji wschodniej wypowiada następujące myśli: „Francja odniosła nad Anglią wielkie zwycięstwo... Francja wstąpiła na drogę, którą zaczęła kroczyć za Napoleona I, jest ona już dzisiaj owym zbyt potężnym narodem, który przewodzi Europie. Polityczny system angielski, polityka równowagi europejskiej już nie istnieje... kiedy nareszcie przyjdzie wielki człowiek, który otworzy narodowi angielskiemu oczy na to, że on jest obowiązany we własnym interesie wzmocnić Niemcy przeciwko Francji, nim nie będzie na to za późno?”...

na, bo wybory projektuje się przeprowadzić tak szybko, by nowy parlament mógł już w grudniu się zebrać, wynik wyborów dopiero zadecyduje o polityce Anglii. Zaznaczamy na zakończenie, że w chwili, gdy konserwatyści w Carlton Clubie decydowali o losie Lloyd George’a, zgromadzone około tłumy wrzeszczały: „Precz z Lloyd Georsem, precz z rządami awanturnika”. Tego doczekał się niedawny ulubieniec salonów i ulicy. Nie znaczy to oczywiście, by karjera jego była skończona, jest on na to za młody i za pełen sił.

## Z T-wa Przyjaciół Nauk.

Zgodnie z zapowiedzią, d. 20 b. m. w piątek odbyło się zwyczajne (57-e z kolei) posiedzenie miesięczne członków T-wa w obecności 32 osób. — Przed posiedzeniem zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłej podczas lata r. b. członkini protektorki T-wa s. p. Ireny Karłowiczowej, wdowy po s. p. Janie Karłowiczu, znakomitym językoznawcy i etnologu, — która zbiorom T-wa przekazała przed laty kilka całych niezmiernie cenny księgozbiór i całą spuściznę rękopiśmienną po mężu.

Ze sprawozdań członków Zarządu zebrani dowiedzieli się, że już się zorganizowały i przystąpiły do pracy trzy naukowe wydziały T-wa, przewidziane przez uchwalony w lutym r. b. i zatwierdzony przez władze statut, a mianowicie: wydział I (filologii, literatury i sztuki) pod przewodnictwem prof. Dzieduszyckiego i Piłonia, wydz. II (nauk matematycznych i lekarskich) pod przewodnictwem prof. Wł. Dziewulskiego i Ziemiańskiego oraz wydz. III (historji filozofji i nauk prawno-społecznych) pod przew. prof. Parczewskiego i Chodnickiego. — Zbiory T-wa stale się powiększają (katalog przybytków biblioteki wy-

kazuje od czerwca 165 dzieł, archiwum 7 pozycji, zbiory muzealne 90 okazów ofiarowanych). Saldo kasowe wynosiło w d. sprawozdawczym 1.480.723 mk. Niestety wydatki, według budżetu nawet najskromniej obliczonego, znacznie przerosły zwyczajne dochody T-wa w postaci składek i ofiar i T-wa znalazłoby się w nader trudnym położeniu, gdyby nie wydatna pomoc materialna Wydziału Nauki Min. W. R. i O. P.

Po części sprawozdawczej, czł. T-wa p. D. R. Ludwik Stolarzewicz wygłosił odczyt p. t. „Sołtykowicz nieznaną kartą o miłości Ojczyzny z r. 1809”. Gruntowne i rzeczowo opracowany komunikat sz. prelegenta zapoznał zebranych z treścią pracy, którą Józef Sołtykowicz znany w swoim czasie profesor prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, napisał na życzenie władz rządowych Księstwa Warszawskiego. Praca Sołtykowicza, przekonywująca i jasna w swych wywodach — nacechowana jest pewnym właściwym ówczesnemu racjonalizmowi chłodem i pozbawiona tego żaru, którego byśmy w rozprawie, poruszającej taki temat, jak miłość ojczyzny, spodziewać się mogli. Jedyną bowiem chyba z racjonalistycznego pokolenia Staszic miał ten żar uczuciowy, ten ogień zapału, który zdolny był porwać czytelnika.

Praca Sołtykowicza drukiem dotąd ogłoszona nie została i dotychczas spoczywa w rękopisie, znajdującym się w Wilnie w rękach prywatnych. Zdaniem prelegenta zasługiwałaby na ogłoszenie stanowić obok kazania o miłości ojczyzny Skargi i rozprawy o tymże przedmiocie Libelta — trzeci zabytek tego rodzaju w literaturze naszej.

Odczytu wysłuchali zebrani z wielkiem zajęciem, nagradzając prelegenta oklaskiem.

Na posiedzeniu, w myśl otrzymanej odezwy, zbierano składki na restaurację Fary Nowogrodzkiej, leżącej obecnie w ruinie.

## Z pasa neutralnego.

Nowe napady litewskie w pasie neutralnym.

Wiadomość o przygotowaniach, czynionych przez ludność pasa neutralnego do wyborów do Sejmu polskiego, wywołała nie tylko zaniepokojenie wśród władz litewskich, ale skłoniła je do zaaranżowania nowych napadów na ludność polską, w celu steroryzowania jej i udaremnienia akcji wyborczej. Trwający od pewnego czasu pokój w pasie neutralnym zakłócony został nagłym napadem na wieś Bojary i Olany, w których przeprowadzono spisy wyborcze. Prowadzący akcję spisową ludzie bezbronni zdołali umknąć, w ręce natomiast litewskie wpadły spisy wyborcze. Napady te miały miejsce dnia 13 i 14 b. m. Szerząc dalej postrach, Litwini we wsi Awiańce podpalili dom i zabudowania gospodarskie jednego z mieszkańców, który brał czynny udział w organizowaniu wyborów. Do poważniejszego natomiast starcia z Litwinami doszło w dniu 17 b. m. we wsi Maciejówce gminy Szyrwinek, gdzie uzbrojeni Litwini napadli na prowadzących spisy wyborcze, rzucili granat w

dom, gdzie prowadzono spisy, i pucili się następnie w pogoń za spisywaczami. W obronie zaatakowanych wystąpiła miejscowa milicja i wywiązała się formalna walka. Litwini natychmiast sięgnęli w pobliżu ukryte siły i zaatakowali starszą liczebnie milicję. W czasie walki zabity został jeden z członków milicji Jaksza, zaś otrzymał rany cięższe milicjant Domejko. Ludność miejscowa ranego Domejkę przewiozła do Wilna. (W. A. P.)

Przygotowania do nowych napadów litewskich.

Według informacji nadchodzących z różnych stron pasa neutralnego, Litwini przygotowują się do poważniejszego wystąpienia przeciwko ludności polskiej w dniu wyborów do Sejmu polskiego. Czynione są przygotowania do równoczesnego zaatakowania wiosek polskich i rozpadzenia Komisji Obwodowych. Mimo to ludność miejscowa zdecydowana jest za wszelką cenę skutecznie zamiar przeprowadzenia wyborów i postawi rząd polski wobec faktów dokonanych. (W. A. P.)

## KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Niedziela — Korduli i Alodji.

Jutro: Poniedziałek — Seweryna.

Wschód słońca o godz. 6 m. 43.

Zachód „ „ „ 4 m. 47.

### WILEŃSKA.

— Program pobytu misji jugosłowiańskiej. Program pobytu w

Wilnie handlowej misji jugosłowiańskiej, która przybywa tu w dniu 22 b. m., jest następujący: o godz. 7 min. 40 rano — przyjazd, powitanie na dworcu, poczem goście jugosłowiańscy udadzą się na śniadanie do hotelu Georges’a. Po śniadaniu misja podzieli się na dwie wycieczki, z których jedna

### Zdjęcia kinematograficzne

W niedzielę dnia 22 b. m. w razie pogody odbędą się zdjęcia filmowe Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej między godz. 12—2 przedpołudniem w alei Ad. Mickiewicza.

zwiedzi w towarzystwie inż. Hajdukiewicza z Wydziału Przemysłowego Urzędu Delegata Rządu fabryki i zakłady przemysłowe w Wilnie; druga zwiedzi uniwersytet i miasto pod przewodnictwem prof. Kłosa. O godz. 7 wieczorem związek kupców i przemysłowców m. Wilna będzie podejmował gości jugosłowiańskich obiadem w Resursie obywatelskiej. O godz. 11 wieczorem odjazd do Warszawy. (AW).

— Z Kroniki Towarzyskiej. W sobotę, 21 b. m. w kościele św. Jakóba ksiądz Kanonik Jasiński pobłogosławił związek małżeński pomiędzy podprokuratorem Sądu Apelacyjnego Józefem Przyłuskim a p. Marją Bohusz — Sieszurzeniewiczówną.

— Spadek cen. W związku z raptownym spadkiem cen na niektóre artykuły spożywcze, przewidywany jest ogólny spadek cen na ziarna, tak na żyto, jęczmień, owies i t. p., jak również na wszelkiego rodzaju kasze i ziemniaki. W szczególności ziemniaki, których urodzaj tegoroczny dał na Wileńszczyźnie nieoczekiwanie duży plon. Urodzaj zboża, prócz pszenicy, dał również wyniki na Wileńszczyźnie bardzo zadawalniające. (W. A. P.)

Jednodniówka Akademicka. Jednodniówka „Alma Mater Wilnensis” opuściła prasę. Od poniedziałku ukazać się w sprzedaży we wszystkich księgarniach oraz w biurze Bratniej Pomocy U. S. B. (Zamkowa 24) codziennie od 7 do 9 wiecz. (A. W.)

— Z „Ogniska” Akademickiego. Dziś w niedzielę dn. 22-X-22 r. w lokalu „Ogniska” Akad. (Wielka 54) staraniem Akad. „Kola Kownian”, odbędzie się prelekcja „Położenie Polaków w Kowieńszczyźnie w chwili obecnej”, którą wygłosi zaproszony przez „Koło” jeden z wygnańców z Kowieńszczyzny.

Po prelekcji tańce. — Wejście tylko dla akademików. Cena biletu — 500 mk. Początek punktualnie o godz. 8-ej.

— Uczelnia im. Tomasza Zana P. M. Sz. W niedzielę 22 o 5 wykład ks. prof. Miłkowskiego: „Kościół a życie współczesne” wstęp za opłatą 100 marek wolny dla wszystkich.

W środę 25.X. o 5 p. Józefa Żukowską odczyta dzieciom baśń Konopnickiej „Jasio Wędrowniczek”, ilustrując ją obrazami świetlnymi. Wstęp 100 marek.

— Podziękowanie. Dzieci i Związek Ochrony Ostrobramskiej składają serdeczne „Bóg zapłać” W-mu P. Węckowiczowi w Rakachach za ofiarowane przez ręce p. Czaplinojce — 25 pudów kartofli na rzecz tejże Ochrony.

— Zarząd Klubu Pracowników Instytucji Kredytowych podaje niniejszym do wiadomości członków Klubu, iż zapowiedziane na dzień 15 października walne zebranie odbędzie się dnia 22 października o godzinie 4 tej poł. w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 10.

Porządek dnia: 1. Legalizacja Klubu i odpowiednie zmiany statutu 2. Wolne wnioski. Zarząd

Inspekcja Kasy Chorych. Inspekcja Wileńskiej Kasy Chorych przez delegata Min. Pracy i Opieki Społecznej została ukończona. P. Delegat Siwik wyjechał do Warszawy dnia 20 b. m. (A. W.)

— Wieczór poświęcony pamięci Syrokomli na Antokolu. W niedzielę dn. 22 b. m. o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym P. M. Sz. im. ks. Piotra Skargi na Antokolu (Antokolska 44) odbędzie się wieczór poświęcony pamięci Syro-

## Po ustąpieniu Lloyd George’a.

Pod powyższym tytułem umieszcza „Gazeta Warszawska” nader ciekawy artykuł o karierze politycznej Lloyd George’a, który w całości podajemy.

Dawid Lloyd George zdał świetnie „egzamin życiowy” i zrobił jedną z najświetniejszych karier w świecie. Syn ubożego szewca walijskiego, adwokat zaś z zawodu, wstępuje do parlamentu w r. 1890, jako przedstawiciel Carnarvonu i odrazu staje się wybitnym przedstawicielem angielskiego radykalizmu. Domaga się ubezpieczeń społecznych, wielkich podatków od posiadających, ograniczenia praw izby lordów, występuje przeciw imperializmowi angielskiemu w czasie wojny z Boerami. Mowy jego porywają tłumy, natomiast sfery konserwatywne mają go za najzaciętszego i najniebezpieczniejszego wroga.

I oto nadchodzi wojna i Lloyd George oświadcza się za jej energicznym prowadzeniem i to właśnie doprowadza go do szczytów władzy. W r. 1920, w czasie najazdu bolszewików, sądzono u nas dość powszechnie, że w tych ciężkich okolicznościach u steru rządów staną winni ludzie, którzy mają wpływ na masy i którzy w roli opozycji byliby najniebezpieczniejsi i dlatego powołano do życia gabinet Witos-Daszyński. Pod koniec rozumowano w Anglii w r. 1916, gdy wojna stawała się coraz cięższą i coraz cięższych od społeczeństwa wymagała ofiar, w parlamencie wytworzyła się formalna koalicja stronnictw, premierem zaś (w grudniu t. r.) zostaje Lloyd George, jako ulubieniec zarówno tłumów ulicznych, jak i salonów konserwatywnych.

Na konferencji pokojowej Lloyd George odgrywał rolę bardzo poważną i wówczas już okazywał skłonność do poświęcenia interesów Francji i Polski na rzecz Niemiec, których nadmierne osłabienia sobie nie życzył. Wówczas też zarysowała się wyraźnie jego zależność od międzynarodowego żydostwa.

Wrócił do Londynu z bogatym dla Anglii łupem, jako tryumfator, ale niebawem się okazało, że choć wygrał wojnę, nie zdoła wygrać pokoju, nie znajdzie sposobu zwalczania klęsk powojennych, trapiących Anglię w postaci masowego bezrobocia, zastój w przemyśle z jednej strony, z drugiej zaś w postaci zaburzeń w Irlandji, wrzenia w Egipcie i t. d. W sprawach irlandzkiej i egipskiej decyduje się

na duże ustępstwa, które jednak nie dały dotąd tych pomyślnych wyników, jakich się spodziewał. Wyjścia z kłopotów wewnętrznych szuka Lloyd George w nawiązaniu stosunków przyjaźniejszych polityczno-handlowych z Niemcami i Rosją i dąży do tego z zupełnym lekceważeniem interesów sojuszniczki Francji, mimo, że ona to poniosła największe ofiary w wojnie. Stanowczość Polnarskiego udaremniła znaczną część jego zabiegów i nagle padł nań cios jeszcze bodaj straszniejszy. Klęska Greków w Azji Mniejszej wskazała, jak mało znał on sprawy Bliskiego Wschodu i jak słabo się w nich orjentował.

Wszystkie te niepowodzenia odzierały Lloyd George’a z dotychczasowej popularności. Zabiegi jego nie znajdowały już powszechnego uznania, przeciwnie, wywoływały surowe krytyki i osoba jego zaczęła wprost nużyć ogół swą ruchliwością i zmiennością. Przygotowania wojenne przeciw Turcji, jakkolwiek pomyślane były, być może, wyłącznie jako straszaki, wzbudziły obawę uwikłania się w nową wojnę.

I oto wczoraj w Carlton Club odbyła się konferencja konserwatystów, na której rozstrzygnięto miano kwestję, czy koalicja stronnictw, na której się opiera p. Lloyd George, ma trwać i podczas zapowiedzianych wyborów do parlamentu, czy też nie. Zdania były podzielone. Przewodniczący Chamberlain oświadczył się za utrzymaniem koalicji, przeważało jednak zdanie Bonar Lawa, który dowodził, że konserwatyści stanąć winni na wyborach niezależnie, choć po wyborach koalicję możnaby wznowić.

Z wnioskiem Bonar Lawa głosowało 186 uczestników konferencji, gdy tylko 87 głosów padło za propozycją Chamberlaina. W ten sposób upadła większość, na której się Lloyd George opierał, i musiał się podać do dymisji, co zostało zadecydowane na odbytem po konferencji posiedzeniu gabinetu ministrów, złożonego z przedstawicieli obydwóch stronnictw.

Misję tworzenia nowego gabinetu otrzymał Bonar Law, chociaż są wiadomości, że wobec słabego zdrowia zastąpi go zapewne lord Derby. Konserwatyści mają właściwie w parlamencie sami przez się drobną większość, uważaną w Angli za niedostateczną. W danym wypadku jest to rzecz drugorzęd-



komli. Na program składać się ma: odczyt, śpiew i deklamację.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Napad.** W nocy z 20-go na 21-go na Leonarda Jaruszewicza (Wojskowo Cmentarna 4) idącego ulicą Sióstr Miłosierdzia napadło 2-ch osobników, którzy pobili go i zrabowali mu 10 t. m. oraz dokumenta osobiste poczem zbiegli.

— **Kradzież w kościele.** Dn. 20 b. m. z kościoła Serca Jezusowego skradziono dywan wartości 150 t. m.

— **Wyworzenie spirytusu do Rosji.** Dn. 20 b. m. policja 11-go kom. zatrzymała Józefa Skibińskiego, który chciał przewieźć spirytus nielegalnie do bolszewików.

— **Kupno kradzionych rzeczy.** Policja 4-go kom. zatrzymała Małkę Chodas, która skupowała kradzione rzeczy.

— **Nieostrożna jazda.** Dn. 20 b. m. policja 3-go kom. zatrzymała za nieostrożną jazdę Simecha Kodesza, który potrafił jakąś kobietę i usiłował uciekać.

na przez Litwinów lista Związku Ludzi Pracy, pomimo gwałtownej agitacji, uzyskała ogółem za ledwie 81 głosów.

### Agitacja przedwyborcza.

KOWNO. (A.W.) „Tevynes Balsas” donosi, że przed samymi wyborami

borami księża litewscy odczytywali z ambon orędzie biskupów litewskich, którzy nawołują wiernych do głosowania na listy katolickie. Powszechnie dodawano do orędzia wyjaśnienia, że należy głosować na rządzące obecnie stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne.

zapoznają zasług Lloyd George'a, położonych w czasie wojny, potępiają jednak jego niedawne stanowisko, wyrażone, między innymi, w ostatnim przemówieniu w Manchester i przyjmują wiadomość o dymisji z prawdziwą ulgą.

### Giełda.

Wilno, dnia 21 października.

Ządano Poszuk.	Tranzakcje
Ruble zł. 640000 635000	
Dol. St.-Z. 12925 12925	12925-12900
P-ty szterl. 56250 55750	
Czeki:	
Londyn 58100 57600	57900
Paryż 968 960	960
Gdańsk 2,75 2,60	2,80-2,70

— **ZURYCH (Pat.)** Zamknięcie giełdy. Przekazy na Berlin 0.15 i 3/4, na Londyn 245, na Paryż 41, na Warszawę 0.05 i pół.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz

## Z Kowieńszczyzny.

### Wybory w Kowieńszczyźnie

KOWNO. (A.W.) W Janowie głosowało ogółem 1775 wyborców, z których otrzymali Polacy 379 głosów, Żydzi 846, Rosjanie 65, komuniści 313, stronnictwa litewskie otrzymały ogółem za ledwie 149 głosów.

### Wybory w Kownie.

KOWNO. (A.W.) Lista Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego w Kownie uzyskała ogółem 3503 głosy, lista polska Robotnicza i Włościańska 2351 głos. Ogółem więc zablokowane listy polskie uzyskały 5854 głosy. Sfabrykowa-

## Upadek Lloyd George'a.

Bonar Law jako zastępca Lloyd George'a.

LONDYN (Pat.). Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu zerwania koalicji rządowej, uważając, że pozwoli to Anglii prowadzić politykę bardziej zdrową, od powiadającą interesom angielskim i dążącą do zacieśnienia sojuszu. Organy konserwatywne wyrażają

przekonanie, że Bonar Law utworzy gabinet.

LONDYN (Pat.). Konserwatyści zapewniają, że gdyby nie udało się Bonar Lawowi uformować gabinetu, lord Derby przyjmie misję utworzenia gabinetu.

Koła aljanckie o ustąpieniu.

LONDYN (Pat.). Ażkolwiek koła aljanckie w Londynie nie

KINOTEATR „**POŁONJA**”  
Ul. Mickiewicza 22.

Dziś  
Sensacja Paryża!

Najmilsi i nieźrównani **Mozżuchin i Lisienko** w wybornym dramacie 7-ty akt o wielkim napięciu p. t.

„**BURZA**”  
potężny i wzruszający dramat w 7 aktach.  
w roli głównej piękna **Priscilla Dean**

Uwaga! Zdjęcia dokonane w przeczudnych miejscowościach Francji. Wspaniałe zdjęcia nocne w Paryżu i Nicei.

KINO-TEATR  
**PICCADILY**

Dziś

„**Iwonne Delorme**”  
w roli głównej piękna **Priscilla Dean**

„**BURZA**”  
potężny i wzruszający dramat w 7 aktach.  
w roli głównej piękna **Priscilla Dean**

Uwaga! Zdjęcia dokonane w przeczudnych miejscowościach Francji. Wspaniałe zdjęcia nocne w Paryżu i Nicei.

## POLIKLINIKA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28

W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11—12; choroby wewnętrzne od 12—4; chirurgiczne 1—2; kobiece od 11—1; oczu 10—2; uszu, nosa i gardła 12—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy; (10—3 godz.). Leczenie promieniami; fotografowanie; prześwietlanie; elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium elektryczne.

Sp. Akc. p. f.  
Dom Handlowo-Przemysłowy  
**B-cia Alszwang**  
Wilno, Wielka 72.

**Stale największy wybór!**  
**Rzeczy najwykwintniejsze!**  
**Ceny najniższe!**

Wszystkim urzędnikom instytucji państwowych **UBRANIA MĘSKIE** sprzedajemy na **RATY**. Co do warunków zwracać się do dyrektora p. Wacława Jankowskiego. (—)

### WYDZIAŁ INFORMACYJNY

o zdolności płatniczej osób i firm przy Centrali Detektywów w Prywatnych w Warszawie, Marszałkowska 99. (tel. 184-79) poszukuje na prowincji zdolnych akwizytorów do sprzedaży książeczek abonamentowych. Pożądane referencje. Osoby ubiegające się złożą oferty z podaniem dokładnych danych. Pierwszeństwo osoby zajęte w przemyśle, handlu i byli pracownicy instytucji pokrewnych przed wojną. Oferty nadsyłać do dnia 1 listopada 1922 r.

Za złoto, srebro, platynę, perły i brylanty  
płaci drożej niż wszyscy

Dom handlowy **LEON POCZTER**  
Tatarska 20—17. proszę przekonać się.

### BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE

**J. ŁASTOWSKI i B. ŚWIETORZECKI.**  
Wilno, ul. Mickiewicza, (5-to Jerska) Nr. 42, m. 5.  
Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. — (Szacowania, urządzenia leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miern.: Sporządz., kopiowanie planów i in.

### DOKTOR E. Birzowski

Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3 m. 5, róg Mickiewicza.

**Dr. J. Bernstejn**  
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

**Lekarz Dentystka**  
**Julja Bilunas**  
przyjścia od 12—2 i 3—5. Jagiellońska 9, m. 4.

### Sprzedam dom

w centrum miasta przy torze kolejowym, zdatny na skład towarów, jednocześnie na kantor, bank, fabrykę, hotel, młyn lub inne temu podobne przedsiębiorstwa. Ul. Nikodemska Nr. 6.

### OKAZYJNE KUPNO

100 łuków żelaznych nieskładanych, masywna budowa stosowna dla szpitali lub zakładów, korzystnie do nabycia.

**MICHAŁEK i S-ka**

Poznań — — — — — Piaskowa 3.

### Doktor med.

**D. Zeldowicz**

z Moskwy  
przyjmuje od g. 10—1 i 5—7  
spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.  
Ul. Mickiewicza (b. 5-to Jerska) Nr. 24 m. 4.

### Kobieta lekarz

**Dr. Szwarc Zeldowicz**

Przyjścia 12<sup>1/2</sup>—2 i 3—5  
Choroby: kobiece oraz  
spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.  
Ul. Mickiewicza (b. 5-to Jerska) Nr. 24 m. 4.

**Dr. Razimierz Łukiewicz**  
ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 8—9 rano i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zauł. 5-to Jerski).

**D-r. LEGIEJKO.**  
Choroby wewnętrzne. Specjalność: żółtaczka i płuc. Pr. yjmuje codziennie od 5-7.  
A. Mickiewicza 21 — 1.

**Dr. D. Kenigsberg**

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza 4. Przyjmuje od g. 9—2 i 4—7. Panie od 4—5.

### Kobieta-lekarz

**Dr. Janina Piotrowska-Jurczenko**

Ordynator szpitala Sawicz  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5—7 wiecz. Zarzecz 5, m. 2.

**Dr. W. Umiasowski**

choroby płuc, gruźlica chirurgiczna. Przyjmuje od 8—9 i od 4—6 po poł. ul. gen. Żeligowski-go 5—45.

**Akuszanka z Warszawy**  
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

**Motor** elekt. 2 s. Krejzera. Licznik elek. 220 w. 2×10 amp. sprzedaje się. Tatarska ul. Nr 7, m. 8.

### D-R WITOLD KIEŻUN

POWROCIŁ po zwolnieniu z wojska. Choroby wewnętrzne. Specjalnie płucne. Garbarska 5—3. Od 1—2, 5—7.

**Dr. C. Koneczny**

choroby zębów. Wyłączenie u siebie od 10—12 i pół i 4—6 i pół. Mickiewicza 11.

**Dr. Marjan Mienicki**  
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lec. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

**Folwark** z budynkami kupię. Artyleryjska 8, m. 2. od 3—5 godz.

**Dwa domy** drewniane, do sprzedania się. ul. W. Świętych Nr. 21—34.

**Poszukuję** posady biurowej lub farmaceutycznej. Staro-Grodzińska d. Nr. 10 (naprzeciw ul. Rossa).

**Pianino** do egzercytowania się na miejscu, ulica Mickiewicza Nr. 1—4.

**Dr Leon Ginsberg**

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

**Dr. M. OBIEZIERSKI**  
akuszerka i choroby kobiece, przenosi się róg Ludwiskiej i Bonifraterskiej Nr. 2. Przyjm. od 10—12 i od 5—6.

**Elektro-leczniczy i rent. genologiczny zakład**

**D-ra IWANTERA.**  
Specjalne leczenie chorób nerwowych, gruźlicy płuc, antritu, reumatyzmu, neuralgii (iszias), skórnych i rozstrojów płciowych. Ul. Mickiewicza 24.

**AKUSZERKA**  
**A. SOR-JUTAN**  
ul. Niemiecka 4—19.

**Pokój** umeblowany lub dwa, ewentualnie z obiadem, poszukiwany w okolicy ul. Mickiewicza lub Wielkiej. Oferty składać: „Zróżdło Polskie” Ostrobramska 5, Pasaż Nr. 12.

**Poszukuję** wspólnika z 3 mil. mając lokal w centrum miasta, oferty do adm. „Słowa” pod A. A.

**100 krzewów** porzeczki czarnej, czerw. i białych, oraz malin, sprzedaje Pośpiezka, ulica Ogórska, Skarżyska.

**Potrzebna** doświadczona maszynistka, posiadająca języki: polski, niemiecki i francuski. Zgł. się, ul. Rudnicka 16—6, od 10—12 i 5—7 w.

### OGŁOSZENIE.

Stosownie dla lekarza, adwokata, banku, fabryki, pensjonatu w środku miasta a Tatarska, 25 klm. od Gdańska jest na sprzedaż dom z cegielni murowany, parter 9 pokoi, łazienka, 2 pokoje służbowe właściciela będą wolne, 1 p. ętro 2 mieszkania do 415 pokoi, wszędzie gaz, wodociąg, kanalizacja, piwnica. Wielki plac do zabudowania, ogród owocowy, wjazd, podwórze, chlewy. Cena 15.000.000.

**A. M. Makowski**, Tczew, ul. Strzelecka Nr. 5. Telefon Nr. 9. Pomorze.

**Kto chce**

coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzano, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. it. itd.

niech się zgłosi w gazecie

„**Słowo**”

a niezawodnie osiągnie wiele z tego korzyści.

TOW. TECHN.-PRZEM. „**TECHNORIENT**” SP. Z OGR. ODP.  
Warszawa, Al. Jerozolimska 17. Tel. 15-16.  
ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY poleca ze składu w Warszawie:  
**Materiały instalacyjne elektrotechniczne** pierwszorzędnej jakości. w przedwojennym wykonaniu.  
— CENY KONKURENCYJNE. —

TOW. TECHN.-PRZEM. „**TECHNORIENT**” SP. Z OGR. ODP.  
Warszawa, Al. Jerozolimaska 17. Tel. 15-16.  
objawczy jeneralną reprezentację na Polskę  
T-wa Akc. Fabryk Przewodów i Kabli „**Ariadne**” w Wiedniu  
poleca ze składu fabrycznego w Warszawie:  
**PRZEWODN. i SZNURY ELEKTRYCZNE**  
GATUNEK PIERWSZORZĘDNY. — CENY FABRYCZNE.

**CZEKOLADA**  
**G. G. LARDELLEGO**  
w tabliczkach, pastylkach i Neapolitanek znane ze swej niezrównanej dobroci.  
NADESZŁA DO SKŁADU GŁÓWNEGO:  
PASSAŻ Nr. 12 i 13.  
Sprzedaż hurtowa.

**Modne perfumy francuskie**  
**„ROJAL COSTA”** fabryki perfum „Costa”  
Są do nabycia w większych składach aptecznych i perfum.

KUPUJĘ drzewo budowlane, kopalniaki i progi oraz CAŁE LASY — ( **W. Stabrowski** )  
FABRYKA WÓDEK i LIKIERÓW  
ODZIAŁ DRZEWA Poznań, Stary Rynek 53/54. ✱ ✱ ✱ ✱



**Pasta „MARY”** dzięki swym właściwościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.

### KONKURS.

Rejon Inż. i Sap. Wilno, ogłasza konkurs na przeprowadzenie kapitalnego remontu i przebudowy pawilonu wenerycznego w Wojskowym Szpitalu na Antokolu. Oferenci winni w zapieczętowanych kopertach złożyć do dnia 27 października 1922 roku, do godziny 12-jej, oferty i wadium w wysokości 2%, od sumy oferowanej od każdego kosztorysu.

Plany, kosztorysy ślepe, oraz warunki prowadzenia robót są do przejrzania w kancelarii Rejonu Inż. Sap. Wilno, ul. Arsenalska 5, w godzinach urzędowych. Do oferty należy dołączyć pismo stwierdzające, że oferent obeznany jest z warunkami prowadzenia robót. Kierownik Rejonu Inż. Sap. Wilno. L. dz. 7318/inż.

**DOM HANDLOWO-KOMISOWY**  
**LUDWIK RUTKOWSKI**  
Wilno, ul. Ostrobramska Nr. 5. (Pasaż miejski).

Przyjmuje przedstawicielstwa wszelkich branż przemysłu i handlu. Sprzedaje domy, maćki i działki. Wynajmuje mieszkania i sklepy. Łokuje kapitały i pożyczki. Dział Komisowy: Przyjmuje wszystko w komis. Załatwia wszelkie handlowe zlecenia.